

Wielce Szanowna Pani
Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

INTERPELACJA

Od 20 lat ukazuje się w naszym mieście kwartalnik „Kronika Miasta Łodzi” powołany uchwałą Rady Miejskiej z dnia 29 stycznia 1991 r. Przez ten okres wypracowana została formuła prezentacji różnych łódzkich problemów, zarówno historycznych jak i współczesnych. Periodyk zdobył uznanie w środowisku akademickim, wśród regionalistów, nauczycieli i łodzian, którzy poszukują poszczególnych numerów „Kroniki ...”, zwłaszcza mających monograficzny charakter, między innymi poświęconych Łodzi przemysłowej, ekologicznej, filmowej, muzycznej, wystawienniczej, teatralnej, festiwalowej, łódzkim Żydom, Niemcom, tożsamości miasta, stowarzyszeniom, wspólnotom chrześcijańskim itp.

Wyrazem uznania społecznego jest przyznanie w 2012 r. redakcji „Kroniki Miasta Łodzi” nagrody Superekslibris w konkursie organizowanym przez Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną im. Marszałka J. Piłsudskiego pod patronatem marszałka województwa łódzkiego.

W budżecie miasta na rok 2012 została zapisana kwota 157 tys. zł na publikację „Kroniki ...”, gotowy jest pierwszy tom periodyku z datą tegoroczną, a czasopismo nie może ukazać się, bowiem odpowiednie służby miejskie nie przeprowadziły przetargu na wyłonienie drukarni, w której w bieżącym roku byłaby drukowana „Kronika ...” (w ubiegłych latach takie przetargi były rozstrzygane w styczniu). W związku z powyższym pozwalam sobie prosić Panią Prezydent o odpowiedź na poniższe pytania:

1. Jakie są powody zablokowania publikacji kolejnego, jubileuszowego tomu „Kroniki ...”?

2. Jeżeli prawdą są nieoficjalne informacje o próbach urzędniczego przekształcenia kwartalnika w propagandowe pismo odnotowujące i komentujące bieżące wydarzenia, co możliwe jest jedynie w przypadku gazety codziennej lub tygodnika, to dlaczego tego rodzaju propozycja nie stała się przedmiotem dyskusji na forum Rady Miejskiej?

Pozwalam sobie zauważyć, że skoro Rada Miejska przeznaczająca na „Kronikę ...” publiczne pieniądze, to powinna także mieć prawo do wyrażania opinii o kształcie przedsięwzięcia, na które te pieniądze są przeznaczane. Chcę przypomnieć, że w 2003 r. zarządzenie ówczesnego prezydenta miasta powołujące skład zespołu redakcyjnego poprzedziły opinie trzech Komisji Rady Miejskiej: Kultury, Promocji i Finansów.

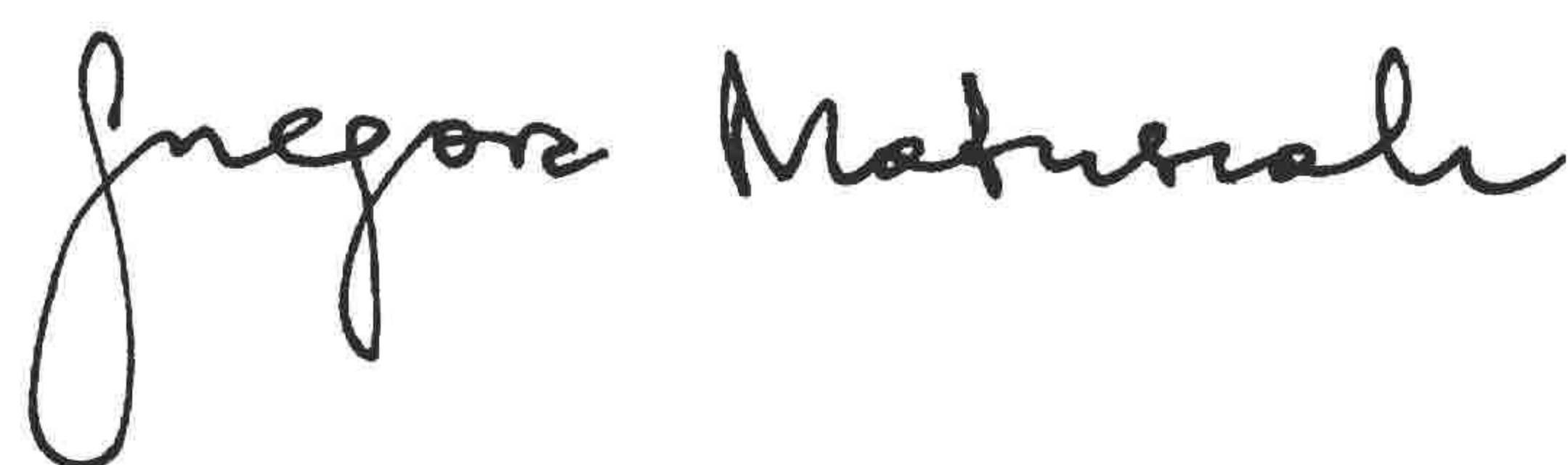
3. Dlaczego sprawdzona w praktyce formuła „Kroniki ...” ma być odrzucona i tym samym zaprzepaszczonej jedna z łódzkich, dobrych tradycji, które zyskały społeczną aprobatę?

Oczekując odpowiedzi liczę na rozwagę Pani Prezydent i zapewnienie kontynuacji wydawania „Kroniki ...” w obecnej popularno-naukowej formule. Każdy, kto w

bliższej lub dalszej przyszłości zechce poznać, co było ważne dla łodzian przełomu XX i XXI wieku, dostrzec istotne ślady naszej współczesności będzie sięgał po tomy „Kroniki Miasta Łodzi”.

Jestem przekonany, że „Kronika ...” ma szansę być ważnym czynnikiem integrowania dość zatowizowanego łódzkiego środowiska intelektualnego: uczonych, zwłaszcza humanistów, artystów uprawiających różne dziedziny sztuki, ludzi pióra, nauczycieli i wszystkich pasjonatów Łodzi, którzy interesują się przeszłością, teraźniejszością i przyszłością miasta, w którym żyją i pracują, swojej małej ojczyzny. Uważam, że nie należy tej szansy zaprzepaścić i sądzę, że Pani Prezydent zechce podzielić mój punkt widzenia.

Z wyrazami głębokiego szacunku

A handwritten signature in black ink, reading "Gregorz Maturski". The signature is written in a cursive, flowing style with a large initial 'G'.